

**IMIE
NIESMIERTELNE**

w Cnoty y Honory ozdobione

WIELEBNEGO JMCI. 136

**X. EFFRAI-
MA OLOFFA**

KAZNODZIEI WIELCE ZASŁUZO-
NEGO

przy Kościele S. TROYCY
w Toruniu.

Przy

ZAŁOSNYCH EXEKWIACH

JEGO

Na rzetelny, za odebrane Dobrodzieystwa
wdzięcznego serca dowod,

OGŁOSZONE

PRZEZ

JANA KRYSZYANA KLUGA

LL. AA. SS.



w THORUNIUM
Drukował Jan Nikolai



Czy w słupek idą, już mi łez nie staie
 Plakać nie można, choć mię gorzkie zale
 W skruś penetrują, aż się serce kraie,
 Mdłość na mnie biie, iako morskie fale

Coż tedy pocznę? zalić się nie stanie
 Widząc iak frogie burze oczy trawia
ZACNYCH POKREWNYCH kiedy w Oceanie
 Nicznóśnych smutkow krzyształ oczu pławia,
 Poćiechą Serca wspirać skrępowane
 Ah niepodobua! wszakem sam strapiony,
 Samemu Ręka niech Boska zadane
 Rany zawinie, bym był utulony.

Twe

Twe zaś
 Wzdryga
 Ile gdy
 Takicy
 Y nicudo
 Minerwa
 TWOIE
 Pallasby
 Przyśtoy
 Bogini
 Nieporo
 Cnota b
 W rzec
 Rozum
 Pomia
 Mogą
 Lecż g
 Wirsz
 Dalsza
 Zwątl
 Wied
 Mnie



Twe zaś CNY chwały OŁOFFIE wygrawać,
Wzdryga się muza nućić, mniey ćwiczona,
Ile gdy Lutnia Rzony wydawać
Takiey nie może, bo nie nastroiona
Y nicudolna, bo TWEY roztropności
Minerwa by się sama dziwowała,
TWOIEY y dziwney y znaczney mądrości
Pallasby z Probą wiecznie chołdowała,
Przystoyney w wszelkich dziełach układności
Bogini iaka by nadślągowała,
Nieporownaney TWOIEY pobożności
Cnota by sama honor przyścęgała.
W rzeczach szczerości kandor liliowy,
Rozum, pokora, z tą w zmysłach sfornością,
Pomiarkowaney słodki nektar mowy,
Mogą się pewnie szczyć swą godnością.
Lecz gdy wygrawać Cytrą uśiłuie
Wirszową, TWOIE, Cnot TWOICH pochwały,
Dalszą niemożność w siłach upatruie
Zwątlonych, żeby tego dokazały,
Wiedząc, że każda cnota doskonała
Mniey tego pragnie, by była chwałona,

Twe

Bo sama sobie panagieryk chwała
Od ludzkiej złości nigdy zataiona,
Do tego, kiedy ZACNI KREWNI TWOI
Nie w ziemi, ale w sercach cie chowaia,
Pioro sie moie teraz uspokoii,
Oñi świadkami TWEY chwały zoltaia.
Ia zaś CIE teraz temi żegnam słowy:
Idz że do Boga o Kleynoćie drogi,
Gdzie laur niezwiędly TWYM skrońiom gotowy,
Gdyć ten feruie dekret niebo frogi,
Ten tylko napis na TWOIM Marmorze
Niech ieszczę wyrznię za Affekt uznany:
W tey marney trunnie w sławie y honorze
Kontetfekt wszelkich cnot iest pochowany.

